

## MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne   |
| Słowa kluczowe          | projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne, rzeka Czechówka, kowal, lodownia, lody |

### Lodownie na ul. Północnej (Czechówce)

Na Czechówce tak zwanej, czyli na ulicy Północnej, był kowal, który miał kuźnię swoją i podkuwał konie i tak dalej. Tam były także dwie lodownie wykopane w ziemi w takim pagórku. Wznosiła się taka góra, na dole były łąka i były stawy, gdzie zimą rąbano bardzo gruby lód i składano to w pryzmy, w formie takiej stożkowej w tych lodowniach. Przesypywano je trocinami żeby się nie posklejały i to było lód na całe lato dla tych, którzy potrzebowali lód.

Kiedyś Krysia Polakówna mówi: „Chodź, chodź, zobaczymy jak wygląda wnętrze tej lodowni”. I myśmy stanęły na progu, było bardzo zimno. Nie wchodziłyśmy, bo bałyśmy się. Tam robotnicy gdzieś w głębi brali lód, ładowali, rozwozili po mieście. To był okres letni oczywiście. Było bardzo zimno i tego lodu było dużo. I o dziwo on wcale nie topniał, tam nie było wody. Tam było tak zimno, że on się świetnie przechowywał. W każdym bądź razie służył do wyrabiania lodów, co było wielkim przysmakiem przed wojną w Lublinie. I bardzo dużo było sklepów, które sprzedawały lody.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-11-15, Warszawa                           |
| Rozmawiał/a             | Marek Nawratowicz                              |
| Redakcja                | Aleksandra Bańkowska                           |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |